

POSTANOWIENIE

Dnia 8 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

w sprawie o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora Prokuratury Okręgowej w G. S. D.

po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej

na posiedzeniu w dniu 8 października 2024 r.

zażalenia I. N.

na zarządzenie przewodniczącego Wydziału I Izby Odpowiedzialności Zawodowej z dnia 10 kwietnia 2024 r. o odmowie przyjęcia zażalenia

na podstawie art. 437 § 2 k.p.k.

postanowił

uchylić zaskarżone zarządzenie.

UZASADNIENIE

Zarządzeniem z dnia 20 marca 2024 r. sędzia Sądu Najwyższego odmówił przyjęcia wniosku I. N. reprezentującego D. W. o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora Prokuratury Okręgowej w G. S. D., wobec uznania, że wniosek nie spełnia warunków formalnych wskazanych w art. 119 § 1 k.p.k. oraz nie został sporządzony i podpisany przez pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym.

Zażalenie na powyższe zarządzenie wniósł I. N., wskazując, że zostało ono wydane z naruszeniem art. 87 § 1 k.p.k., bowiem w świetle tego przepisu jest on osobą uprawnioną do reprezentowania swojego mocodawcy

w postępowaniu w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej.

Przewodniczący Wydziału I Izby Odpowiedzialności Zawodowej zarządzeniem z dnia 10 kwietnia 2024 r. odmówił przyjęcia zażalenia jako wniesionego przez osobę nieuprawnioną, wobec uznania, że I. N. nie wykonuje zawodu adwokata lub radcy prawnego.

Zażalenie na to zarządzenie wniósł I. N. wskazując, że zostało ono wydane z naruszeniem art. 87 § 1 k.p.k. Wniósł o uchylenie zaskarżonego zarządzenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kontrola instancyjna zaskarżonego zarządzenia zainicjowana wniesionym zażaleniem spowodowała konieczność jego uchylenia.

W niniejszej sprawie za niewątpliwie prawidłowe należy uznać ustalenie, że I. N. nie jest adwokatem lub radcą prawnym i z uwagi na treść art. 135 § 3 ustawy – Prawo o prokuraturze nie może jako pełnomocnik skutecznie złożyć wniosku o pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej. Jednak w postępowaniu zainicjowanym jego zażaleniem na zarządzenie o odmowie przyjęcia wniosku o pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej posiada legitymację procesową z uwagi na przedmiot zaskarżenia. Istotą bowiem tego zażalenia jest twierdzenie skarżącego, że przysługuje mu uprawnienie do złożenia wniosku o uchylenie immunitetu. Do potwierdzenia istnienia tej legitymacji lub jej braku może dojść właśnie w postępowaniu zainicjowanym wniesionym zażaleniem. Utrzymanie w mocy zaskarżonego zarządzenia oznaczałoby, iż sąd dyscyplinarny nie podzielił twierdzeń skarżącego zgadzając się z powodami decyzji o odmowie przyjęcia wniosku, także np. z powodu braku legitymacji procesowej, zaś inne rozstrzygnięcie merytoryczne wskazywać by mogło, że wniosek o uchylenie immunitetu nie jest obciążony brakami, względnie wniesiony został przez podmiot uprawniony.

Należy podkreślić, że niniejsze postępowanie zażaleniowe, w kontekście podniesionego w nim zarzutu jest jedynym postępowaniem, którego istotą jest właśnie *stricte* ocena, czy podmiot wnioskujący o uchylenie immunitetu jest umocowany do złożenia takiego wniosku. Do oceny takiej może dojść jedynie na skutek merytorycznego rozpoznania zażalenia, a prawa do tego skarżący nie może być pozbawiony poprzez decyzje o charakterze formalnym. Należy zważyć, że skoro zgodnie z treścią art. 135 § 4 ustawy – Prawo o prokuraturze, zarządzenie o odmowie przyjęcia wniosku o zezwolenie na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej jest zaskarżalne zażaleniem, to właśnie w trybie zażalenia podlegają merytorycznej kontroli wszystkie okoliczności, jakie mogą być potencjalnie podstawą wydania tego zarządzenia. Kontroli tej powinien dokonać sąd dyscyplinarny, nie zaś przewodniczący w trybie zarządzenia formalnego.

Dodatkowy argument, literalnie przemawiający za takim stanowiskiem wynika z treści art. 459 § 3 k.p.k. stosowanego odpowiednio w związku z art. 466 § 1 k.p.k. Przepis ten stanowi bowiem, że zażalenie przysługuje nie tylko stronie, ale także osobie, której zarządzenie bezpośrednio dotyczy. Nie ulega wątpliwości, że zakwestionowanie legitymacji procesowej do złożenia wniosku o uchylenie immunitetu w zarządzeniu o odmowie jego przyjęcia w sposób bezpośredni oddziałuje na pozycję wnioskodawcy w niniejszej sprawie. Bez wątpienia jest on zatem osobą, której zarządzenie bezpośrednio dotyczy, o której mowa w art. 459 § 3 k.p.k.

Za przyjętym w niniejszym postanowieniu stanowiskiem przemawia również wykładnia funkcjonalna. Należy bowiem zauważyć, że przyjęcie sposobu procedowania z zażaleniem na zarządzenie o odmowie przyjęcia wniosku o uchylenie immunitetu, jak w zaskarżonym zarządzeniu, a zarazem tezy o konieczności odmowy przyjęcia zażalenia w trybie art. 429 § 1 k.p.k. powodowałoby, że należałoby odmówić przyjęcia również zażalenia będącego przedmiotem rozpoznania obecnie, następnie zażalenia wniesionego na to zarządzenie itd. W konsekwencji, wnioskodawca w sprawie o uchylenie immunitetu w określonych okolicznościach procesowych mógłby nigdy nie poznać stanowiska sądu dyscyplinarnego co do swojego statusu, a nadto sprawa teoretycznie mogłaby się

nigdy nie skończyć. Nie ulega zatem wątpliwości, że przyjęcie stanowiska jak zaskarżonym zarządzeniu prowadziłyby do rozwiązań procesowo dysfunkcyjnych.

Należy zatem uznać, że I. N., jako osoba, której zarządzenie o odmowie przyjęcia wniosku bezpośrednio dotyczy, był uprawniony z mocy art. 459 § 3 k.p.k. w związku z art. 466 § 1 k.p.k. do złożenia zażalenia, którego rozpoznanie powinno nastąpić w trybie określonym w zdaniu drugim art. 135 § 4 ustawy – Prawo o prokuraturze, tj. przez sąd dyscyplinarny, a więc w realiach sprawy – przez Sąd Najwyższy.

W następstwie niniejszego postanowienia należy zatem wydać zarządzenie o przyjęciu wniesionego zażalenia, a następnie przedstawić go do rozpoznania.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.

[M. T.]

[ms]